

Łydka Grubasa, Rapapara

On był samotny, jej było źle
Gdzieś w internecie poznali się
On się zakochał ze samych zdjęć
Bo tam rusałka, dziewczę na pięć
Szczęka mu spadła aż pod sam stół
Dał jej komentarz dziesięć i pół
A kiedy w końcu spotkali się
On jej nie poznał dlatego, że...

Rapapara, rapapara miała ryja jak kopara
Rapapara, rapapara miała ryja jak kopara

On chciał zakochać się z całych sił
Lecz ciągle widział ten wielki ryj
W łóżku i w pracy, noce i dzień
Z hipopotamem kojarzył się

Rapapara, rapapara miała ryja jak kopara
Rapapara, rapapara miała ryja jak kopara

A w końcu przyszedł zimowy czas
Śniegu nasypało/najebało aż po pas
Gdy on do pracy wyruszyć chciał
Ujrzał, że w śniegu ugrzązł mu star
Płacząc przeklinał parszywy los
Wtedy "pomogę" usłyszał głos
I kiedy w starze zarzucił bieg
To ona ryjem spychała śnieg

Rapapara, rapapara i tym ryjem jak kopara
Rapapara, rapapara odkopała chłopu stara

Ty przyznaj się teraz, przyznaj się sam
Śmiałeś się z ryja, śmiałeś jak cham
I brałeś do ręki sękaty kij
I pluć, i szczuć ten wielki ryj
Lecz karty rozdaje parszywy los
I mniej bywa cenny jak złota stos

A więc nie śmiejcie się z cudzych wad
Bo one mogą zbawić wasz świat

Rapapara, rapapara nawet morda jak kopara
Rapapara, rapapara zasługuje na browara!
Rapapara, rapapara nawet morda jak kopara
Rapapara, rapapara zasługuje na browara!